



PIĄTEK, 21 SIERPNI 2009

Drewno i kora

Wystawa Jana de Weryha-Wysoczańskiego w Galerii Miejskiej! Nie omieszkałam pojawić się na wernisażu razem z Ines, malarką z Portugalii (mimo że jest w pierwszym miesiącu ciąży, dzień w dzień pracuje nad dziełami na swoją wystawę w listopadzie – niejednemu przydałaby się choć odrobina z jej podejścia do pracy...). Wystawiającym się artystą jest gdańska osobistość, której główną siedzibą jednakże jest Hamburg.

Na wernisażu działo się to, co zwykle: wielki ścisk, walka o przekąski i kieliszki białego wina, artysta i jego uśmiechnięta powściągliwość. Dzieła zaś zaskakująco przyjemne w odbiorze... artysta w bardzo wrażliwy sposób posługuje się materiałem, którym jest kora i drewno, przybliża się do niego, wczuwa się w jego strukturę. Bardzo przypominało mi to Andy'ego Goldsworthy'ego, a zwłaszcza „Rivers and Tides”... porządkujący, emfatyczny land art, to było dokładnie to, czego mi było potrzeba tego wieczoru.

Niestety wystawione eksponaty ucierpiały nieco z powodu dużej liczby zwiedzających, którzy niechcący następowali na deszczułki, dotykali palcami reliefów z kory i opierali się o korową kolumnę. Co jednak było inspirującym momentem wieczoru: Kolumna wznosiła się pośrodku pomieszczenia na kształt drzewa, każdy więc automatycznie był przekonany, że to kolos, który waży pewnie parę ton. Kiedy młody mężczyzna oparł się o nią, ta od razu zaczęła się ruszać i chwiać. Na pewno odwiedzę tę wystawę jeszcze raz, ale w spokojniejszej chwili.

AUTOR: SABRINA JANESCH O [23:15](#)